

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 23 Listopada.  
6 Grudnia.

Rok 1859.

N<sup>o</sup> 323.

Jutro. Śgo Mikołaja Biskupa.  
Ubyło dnia godz: 8 min: 50.

Wczoraj uczczono dzień Śtej BARBARY, jako Patronki, odpowiedniami, jak to zapowiedzieliśmy, po Kościołach Nabożeństwami.

Wczoraj odbyte zostały wybory w Arcy-Bractwie Archi-Konfraterni Literackiej.

Przez Rozporządzenia Komissji Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. P. i S., mianowani: Nadzorca statowy Szkoły Pwey w Warszawie, Radea Hono: Wojc: Jastrzębowski, p. o. Komissarza Leś: przy K. R. P. i S.; Rachmistrz Rządu Gub: Warsz: Alex: Masło, Podleśnym sprawującym urząd Leśny Nowa-Huta; Podleśny biurowy w Leś: Bodzentyn Winc: Czapliski, peł: zastępczo o. Rachmistrza Leś: w Rządzie Gub: Warsz:; Podleśny biurowy Teodor Jelnicki, Podleśnym Strażowym w Leśni: Olsztyn; Podleśny w Leś: Koło Leop: Wierzbicki, Sprawującym urząd Leśny Turek; b. Podleśny Adolf Grodzicki, Podleśnym Strażowym w Leśni: Zakroczym; Podleśni biurowi: Stan: Jaroszyński, Podleśnym strażowym w Leś: Rajgród; Sta: Kochowicz, Podleśnym strażowym w Leś: Puńsk; Teodor Berdo, Podleśnym strażo: w Leś: Gidle, i Józef Thugutt, Podleśnym strażo: w Leś: Ostrołęka; Praktykanci: Alexy Szlamiński, Xaw: Malewski, Ludomir Hassman, Gust: Kierwiński, Waler: Wysocki, i b. Podleśny biurowy Karol Zambrzycki, Podleśnymi strażowymi. Przeniesieni, dla dobra służby: Podleśny strażo: w Leś: Gostynin Józ: Służyński, na takiż urząd do Leśni: Maryampol; Podleśny strażowy w Leśni: Zakroczym Ant: Kobierzyski, na takiż urząd do Leśni: Pabianice; Podleśny strażo: w Leś: Ostrołęka Fran: Szaniawski, na takiż urząd do Leśni: Wyszaków; Podleśni biurowi: Eug: Szelągowski, do Leśni: Wyszaków; i Kaz: Smigielski, do Leśni: Puńsk. W Zarządzie Ogu Pocztoowego Królestwa, mianowani: Sekretarz Urzędu Poczta: w Kole Józef Unieszowski, Sekretarzem Poczta: w Warszawie; Adjunkt Zarządu Ogu Pocztoowego Józ: Bonarski, Sekretarzem Urzędu Pocztoowego w Kole, i Pisarz Poczta: w Warszawie: Fel: Kropiwnicki, i Maciej Smigielski, Anjunktami Zarządu Ogu Pocztoowego. Przeniesiony dla dobra służby: Sekretarz Poczta: w Warszawie Wojc: Kwieciński, na Starszego Pomocnika Expedytora Gazet. W Kancellarji Marszałka Szlachty Gub: Lubelskiej, mianowany: Starszy Kancellista Kazim: Stodolnicki, Młodszym Sekretarzem.

Komissja R. P. i Skarbu. — Podaje do publicznej wiadomości, że Rada Opiekuńcza Wychowania Sierot w Petersburgu, na rzecz której wykonywa się sprzedaż kart w Królestwie, usunąwszy dotychczasowych uprzywilejowanych Komisantów *Handelsmana* i *Birwara*, od dalszego zajmowania się sprzedażą w Królestwie Polchodów i Skarbu, aby od czasu ustanowienia nowych Komissantów, urządziła tymczasowo sprzedaż kart w Królestwie. Po zniesieniu się z Delegowanym do Warszawy przez pomienioną Radę Opiekuńczą Jej Urzędni-

kiem, Kom: R. P. i Skarbu poruczyła tymczasowo, sprzedaż kart wspomnionych, Dzierżawy loterii klasycznej Panu Salwjanowi *Jakubowskiemu*. Osoby zatem chcące prowadzić szczegółową sprzedaż kart, o powierzenie im takowej sprzedaży, do niego odgad zgłaszać się winny. — Dyrektor Wydziału, Radea Stanu, *Muszyński*. — Naczelnik Sekcji, *Dobrzański*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 22 Listop: (4 Grud:) r. b, włącznie, wydano książeczek nowych 72, na które, tudzież na dawniejsze, w 500 wnioskach, złożono rs. 7,753 kop: 95. Na żądanie 129 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 36 k. 57 1/2), rs. 4,582 k: 82 1/2, i umorzono książeczek oszczędności 36. Przeto Uczestników 14,816, posiada kapitał rs. 772,528 kop: 48 1/2.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Michała *Pfanhauser*, odbędzie się o godz: 11ej rano, Nabożeństwo żałobne, w Kościele Powązkowskim; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci Antoniego i Marjanny Małżonków w *Sulikowskich*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 9ej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów*; na które, pozostałe Córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Manrycy *Jerzmanowski*, Podpisarz Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, w wieku lat 45, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Jan *Schuster*, Starszy Nauczyciel Gimnazjum Realnego, Członek Bractwa Literackiego, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 55, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Żona wraz z Córką, w nieobecności Synów, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z dolnego, Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych *Ptu Miechowskiego*. — Ma zaszczyt zawiadomić JJWW, i WW. Obywateli i Urzędników, że w d. 15 Stycznia i 15 Lutego 1860 r., dane będą w m. Miechowie dwa bale na korzyść Szpitala Powiatowego, na które uprzejmie zaprasza. — Prezydujący, Wła: *Bielski*. Sekretarz Rady, *J. Boratyński*.

Mając zamiar poświęcić się także praktyce wiejskiej, mam zaszczyt zawiadomić WW. Panie Obywatelki, tak pod: Warszawą, jakoteż w większem oddaleniu zamieszkałe, iż podejmuję się wyjeżdżać na wieś na czas mniej więcej długi w celu udzielania pomocy akuszerskiej, a zarazem upraszam o wczesne zamówienie. Mieszkam przy ulicy Rymarskiej, w domu *Baurycy* Nr 741. — Rozalja *Grzybowska* Akuszerka, upoważniona przez Radę Lekarską.



Pomiędzy przedmiotami przybyłemi na własność Kościoła Mokołowskiego, o których pisaliśmy w swoim czasie, nie wymieniliśmy jeszcze kropielnicy w kruchcie przy drzwiach wchodowych do Kościoła umieszczonej, która przynajmniej ze względu pochodzenia i dawności, niejednego zwrócić może uwagę. Kropielnica ta, kształtu owalnego z kamienia piaskowego wyłożona, mająca na sobie wykuty napis (A. 1744 L. E. D.) jest zabitykiem po Jezuitach. O ile wiadomo, po skasowaniu Kościoła tychże w Warszawie w r. 1822, pomiędzy innemi efektami z tego Kościoła dwa Ołtarze i Kropielnica, o której mówimy, dostały się w ręce P. Jana *Manzla*, znanego u nas Rzeźbiarza (ojca utalentowanego Artysty Rzeźbiarza Józefa *Manzla*, obecnie koszttem Rządu doskonałego się w Florencji). Jeden z tych Ołtarzy nabyty przez JW. Hr. Henryka *Lubińskiego*, zdołał dotrzeć do Kościoła Sgo *Karola Boromeusza* w Warszawie, drugi znajduje się w Kościełku w Ludkowie pod Osuchowem; Kropielnica zaś z dobrowólnych ofiar kupiona została w r. 1836 do nowo-wystawionego Kościoła w Mokołowie. Pisząc w przedmowie dotyczącym się tego Kościoła powstałego z pobożnej chęci mieszkańców i wdowiego grosza, z żalem wyznać musimy zadziwienie nasze, że dotąd zaczęte oparkanie około tego Kościoła nie przyszło do skutku, a co do restauracji zewnętrznej, o której wspominała jedna z gazet, widzimy tylko w miejscu dawnych nietrwałych liter, które podpadały, nowy ozdobny napis złoceniem literami: „BOGU z Jego Darów 1856,“ koszttem głównego założyciela Kościoła uskutecznił. Nie godzi nam się wątpić, ani o szlachetnych chęciach, ani pobożności mieszkańców, dla tego mamy nadzieję w BOGU, że każdy z dobroczyńców wczesnie i szczerze pomyśli, aby z przyszłą wiosną jak tyle potrzebne dokończenie oparkania, tak zewnątrz odnowienie Kościoła Mokołowskiego, uskutecznione być mogło.

*Z Radomia.* — Wspomnienie wypadu o Nabożeństwie odbytem r. b. w dniu WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH w czasie Odpustu w Kościele Parafjalnym we wsi Bychawce, w Powiecie Lubelskim, gdzie od lat blisko dwadziestu jest Proboszczem dzisiejszy Sufragan Diec. Lubelskiej, Biskup Lorym, JW. X. Walenty *Bardowski*, starannie pielęgujący Parafję w Wierze Świętej Rzymsko Katolickiej. Zaledwo też ranne słońce spojrzało na pogodne niebo, już liczne drużyny ciągnęły do Świątyni, w której lud swoją wiarę i swoją nadzieję przechowyje. Od samego rana Świątynia stała otworem a tłumy Kapłanów zewsząd gromadziły się do niej i powitały Dostojnego Pasterza u drzwi Kościoła, który przybrany w złociste szaty, w infule na głowie, z pastorałem w ręku, dopełnił w licznej asystencji poświęcenia na Kapłana ze Zgromadzenia XX. *Pijarów* młodego *Lewitę*, Jana *Brzozowskiego*, w obecności X. *Alexandra Grudzińskiego*, Magistra Nowicjusów *Pijarskich* z Opola. Mszę Wielką celebrował Kanonik X. *Machnikowski*, Proboszcz z Kamionki, na której ścisk ludu był wielki przy licznej zjeździe całego okolicznego Obywatelstwa nawet z dalszych okolic. Do zgromadzonych z mówniccy Ewangelicznej kazał X. *Inocenty Szeliga*, Ex-Prowincjał XX. *Dominikanów*, obdarzony prawdziwego mówcy przymiotami; mówił o przeznaczeniu człowieka, którem jest cnota i dobre uczynki. Po Nieszpo-

rach, w domu swojego Probostwa, JW. Xiądz Biskup, ugościł Duchowieństwo i innych zaproszonych. My pozostaliśmy do dnia następnego, w którym Kanonik X. *Andrzej Bojarski*, Dziekan i Proboszcz z Krasnegostawu, odprawił żałobne Nabożeństwo za wiernych zmarłych, po którym przemówił Dominikan X. *Florenty Lickendorf*. W tym dniu niemniej licznie zebrał się Parafjanie i udali się processjonalnie za Krzyżem, godłem pociechy i nadziei, na smętarz grzebalny, gdzie dzwon rozległ się z wieży Kościelnej, zwiastując: pochowanym, że żyjące pokolenie modlić się przyszło na modlitwach rodzin, za tych których wśród zabiegów, pracy, łocięch, namietności i płaczu, zachowywały grobowce dla stałego pokoju i wiecznego odpoczynku. Widzieliśmy matki, żony, siostry i dzieci, z wyrazem głębokiego żalu i przewznej Modlitwy uszczęplających się z prawdziwego długu serca. Widzieliśmy świeżo nieśmiertelniki na grobowcu ś. p. *Michała Rokland*, Dziedzica Tuszowa, zmarłego zbyt wczesnie, d. Sgo Kwiec. 1855 r. Zatrzymał nas między innemi skromny pomnik z napisem na marmurze: „Kajetan *Kozmian*, uro. d. 31 Grudnia 1771 r. w Gałęzowie, umarł d. 7 Marca 1856 r. w Piotrowicach. Wreszcie Modły pobożne zakończyły się w Kaplicy Zonę *Juljusza Stadnicki* wystawił na grobie swej żony *Marji* z Grabowskich. My z podróży naszej czynimy wspomnienie, zachowując opis historyczny: Świątyni poświęcenia w r. z. i do czasu wzniesienia już wiozonej nowej ambony, pięknie z żelaza wyrobioną, która jest darem ś. p. *Franciszka Hrodynskiego*, zmarłego d. 22 Kwietnia 1854 r., jako szczególnego dobroczyńcy Kościoła w Bychawce. Na ten raz dołączamy jeszcze Pieśń Kościelną dla uczniów szkoły w Bychawce, ułożoną r. 1854 przez *Kajetana Kozmiana*:

WSZECHEMOCNY STWÓRCO świata!  
Nucim Ci błagalne pienie;  
Przyjm w opiekę młode lata,  
Spuść na nas światła promienie.

Wlej chęć pracy, miłość cnoty,  
Wlej pokorę, wstręt do winy;  
Byśmy żyli wśród prostoty,  
Jak Twej Wiary prawe syny.

Od złej myśli w nędzy, biedzie,  
Niech Twoja ręka nas ochrania;  
Gdy ubóstwo do Ciebie wiedzcie,  
Daj je znosić bez szemrania.

Z dobroczynnych rąk szczodroty,  
Dobroczyncom racz nagrodzić,  
Co nas wywodzą z ciemnoty,  
Co w Twoich drogach uczyć chodzą.

Spraw abyśmy w Twym Zakonie  
Rosnąć godnymi się stali,  
Chwalić Cię wiecznie po zgonie,  
Jak Cię chór Aniołów chwali.

*Z Siedleca.* — Dnia 28 z. m. w 45 roku życia rozstała się z tym światem, boleśnie osierociwszy Matka i ośmióródziatek, *Leokadja* z *Salkowskich Ułanowska*, Żona *Walentego Ułanowskiego* Sędziwego Trybunału Cywilnego w Siedlecu. Najlepszą Żoną i Matką, obywatelką z życia swego przykład wielkiej chrześcijańskiej cnoty, jako Matka zaparta się świata i jego



przyjemności, całą poświęcała się tylko pielęgnowaniu i wychowaniu dzieci! Pokój jej duszy.

Przed kilkunastu dniami donieśliśmy o zejściu z tego świata, w Dreźnie, ś. p. Juliana Hr: *Ledóchowskiego*, Dziedzica dóbr Klimontów i Górki, w Powiecie Staszowskim, Radey Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziemi Obywatelstwu ceniącemu wysokie zalety nieboszczyka. Dnia dowiadujemy się o nowej bolesnej stracie, jaka dotknęła też rodzinę. Patryarcha jej, Sędziwy Ojciec Juliana, Józef Hr: *Ledóchowski*, w wieku lat 74, skończył dnia 24 z. m. w Wiedniu, swój zacny, światłobliwy żywot. Zmarły należał za Xieztwa Warszawskiego, do pułku strzelców konnych, z którym odbywszy pamiętną kampanję 1809 r., ozdobiony został Krzyżem wojskowym Oficerskim *Virtuti Militari*. Wyszedszy z wojny i zaszczycony przez Błogosławionej pamięci CESA-*RA ALEXANDRA* Igo, Orderem Śgo STANISŁAWA, a następnie godnością Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, zasiadał z wyboru współobywateli w Sejmach Królestwa Polskiego, jako Poseł z Powiatu Staszowskiego. Ś. p. Hr: *Józef*, zrobiwszy podział swego znacznego majątku pomiędzy pięcioro dzieci, przed 20tu kilku laty opuścił był kraj i mieszkał w Wiedniu. Najstarszy dziś syn jego, Mieczysław, Dygnitarz Kościoła, jest Nuncjuszem PAPIEZKIM w *Santa-fe-di-Bogota*, Stolicy Nowej Grenady w Ameryce.

Złożono w Redakcyi *Kurjera* od J. Z. na światło przedstatuą MATKI BOŻKIEJ, przed Kościołami XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie i *Kapucynów*, po rs. 1; Sgo Krzyża przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem *Karmelitów* na Krakow: Przedm: rs. 1; dla ościemniałego Mięście Nro 56, rs. 1; dla podupadłej rodziny przy ulicy Czystej w altanie rs. 1; dla starca *Golebiowski* przy ulicy Tamka, w domu W. *Stalewskiego* rs. 1; i dla sparaliżowanego Władę: S. przy ulicy Chłodnej N° 770 rs. 1; razem rs. 10. — Od L. S. na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża rs. 1, i na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów* rs. 1.

Nr 3ci Album Napoleona *Dembickiego*, który wyszedł z druku, odznacza się zarówno dobitnym jak dobo-rem materiałow, i zasługuje na obejrzenie takowego. Wy-szedł w litografii P. *Pecq et Co* przy ulicy Miodowej.

Nakładem litografii J. *Müllera*, przy ulicy Senator-skiej Nr 20, wyszła polka *Piękne oczy*, skomponowana na fortepjan przez K. *Millera*, jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i w teje litografii; na prowincji zaś: u *Arzta* w Lublinie i *Hrubie-szowie*, u *Orgelbranda* w Wilnie; i u *Stablewskiego* w Płocku; egzemplarz k. 15.

W Nowym-Yorku utworzyło się Biuro Aklimatyzacy-*cyjne*, którego zadaniem jest sprowadzać i przyswajać rośliny nieznanne jeszcze w rolnictwie Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki. Sprowadzone z różnych części świata nasiona, korzenie, zrazy, rozsadki roślin pożytecznych, oddają znanym rolnikom i ogrodnikom, którzy je pielęgnują, rozmnażają i do wspomnianego Biura Patentowego (Patent Office), sprawozdanie z tych prac składają. Tym sposobem próbowano 17 niezna-

nych tam odmian pszenicy. Wszystkie okazały się go-dnymi przyswojenia w gospodarstwach krajowych, szczególnie zaś odznaczyła się przez kilka lat pszenica z nad Śródziennego morza. Plon jej w ziarnie był naj-wiekszy, okazała się wytrwała na nagłe zmiany tem-peratury, które podrażają inną pszenicę, dościsła naj-wcześniej i popadła najmniej śnieci i zepsucia przez o-wady. W południowych krajach Zjednoczonych Stanów, przyswojono z najlepszym skutkiem *proso indyjskie* i *zboże dura*, z Afryki sprowadzone. W krajach średniego klimatu przyswojono z Azji przywieziony *bób japon-ski*, najplenniejszy z różnych tam próbowanych. Chińska roślina *dioscorea batatas*, mająca zastąpić ziemniaki, została także tym sposobem przyswojona w środkowych i południowych krajach Zjednoczenia; podobnie druga z Hiszpanji *kusa* albo migdałami ziemnymi tam zwana. Zwyczajne proso nasze zostało przyswojone z pożytkiem. Doremnie przedtem próbowane rozmnożenie sliw francuzkich i węgierskich, powiodło się tą drogą dosko-nale, przez szczepienie na sliwach krajowych, a teraz udają i rozmnażają się tak przyswojone sliwy obce już z pestek i odrostków od korzenia. Próbowano też przy-swoić krajowe rośliny dzikie lub mało uprawiane, o-biecujące pożytek w gospodarstwie wiejskiem. Gatunek kukurudzy, który dla brunatnej łuski swej brunatną kukurudzą zowią, uprawiany dawniej tylko w New Hampshire, rozmnożono, dla wielkiej jego plenności i krótkiego, bo 90-dniowego rośnięcia jego, we wszyst-kich środkowych krajach Zjednoczenia. Staraniom owe-go Biura zawdzięcza tamtejsze gospodarstwo upowsze-chnienie jednej białej odmiany kukurudzy, która *new mexican white flint* (nowo meykański biały krzemień) zwana, doskonała jest do jedzenia przed zupełną jej doj-rzałością. Bardzo gorliwi w przyswajaniu pożytecznych roślin obcych albo krajowych dzikich są Niemcy. Mnóstwo nowych odmian jarzyn, drzew i krzewów owo-cowych, wiele roślin pastewnych, wiele ozdobnych, zo-stało w Niemczech przyswojone. Najczynniejszymi w tym względzie okazali się handlarzy ogrodnicy. W naszym kraju jest ten przemysł nieznan, dla braku dostatecznej liczby miłośników i znawców pielęgnowa-nych roślin. A przecież wiele jest roślin, to krajowych dzikich, które od dawna są znane z swej użyteczności i zasługują na uprawę, to znowu odmian czyli niewłaści-wie gatunków roślin gospodarskich, uprawianych w dal-szych i bliższych krajach obcych, a mogących stać się dla nas pożytecznymi.

Rysunki kostiumów polskich, o których wspomnieliśmy, znajdują się w składzie rycin P. *Pelizzaro*, na Krakowskim-Przedmieściu w domu W. *Kellera*, wprost XX. *Bernardynów*.

Z przyjemnością zawsze donosimy o otwarciu no-wych zakładów rękodzielniczych, gdy wprzód może-my się przekonać że otwierający takowe za główny cel położyli sobie nie zysk, ale pracę pożyteczną choćby w najskromniejszym zawodzie. Tak właśnie postąpił P. J. *Bachliński*, otworzył bowiem przy ulicy Elektoralnej Nr 794b, w domu *Wejscheita*, magazyn obuwia męz-kiego i damskiego, gdzie przyjmuje wszelkie obśta-lunki w zakres jego fachu wchodzące, a przytem posiada roboty gotowe, z zagranicznego materiału, odznaczają-ce się taniością, trwałością i gustem.



Rada Szczęgółowa Szpitala Sgo WALENTEGO w Kutnie zawiadamia, że na dochód tegoż Szpitala, dane będą dwa bale w dniach: 15 Stycznia i 19 Lutego roku przyszłego. — Za Prezdującego w Radzie, E. Lempicki.

Wczoraj odbył się pierwszy zapowiedziany poranek muzyczny, wydany w salach Redutowych przez Józefa *Wieniawskiego*. Poranek ten zaszczycony został obecnością JO. Xieźnej *Goreczakow* NAMIESTNIKOWEJ wraz z dostojną JO. Xieźniczką *Zofją Goreczakow*. Jeżeli wybór dzieł klasycznych, lub rodzajowych ale pierwszorzędnych; dalej wyborne wykonanie tychże, i nakoniec przepełniona słuchaczami sala, mogą być, o czym nikt nie wątpi, rękojmią powodzenia następnych poranków, to powodzenie to, po wczorajszym przedstawieniu, śmiało im wróżyć możemy. Pan *Wieniawski* pojął zadanie jakie wziął na siebie, a o ile się wywiązał z niego, dosyć było być świadkiem owego przyjęcia jakiego doznawał, aby o tem sądzić. Przესliczny septet *Humla*, w którym sam przyjął udział gra na fortepianie, wywołał ogólny i przeciągły oklask, bo też arcydzieło to przy pomocy Artystów, równie z dokładnością jak i sumiennnością wykonane zostało. To samo powiedzieć należy i o innych dziełach, objętych podanym poprzednio przez nas programem, a zalecających się zarówno trafnością wyboru jak i wykonaniem takowych pod względem precyzji i akuratuności. Nic też w tem dziwnego, bo w wykonaniu tego programu przyjęli udział pierwszorzędni Artysci składu Orkiestry, jak PP. *Hornziel* pierwszy Skrzypek, *Goebelt* Wiolonczelista, *Studzinski*, *Altowista*, i t. p.; oraz wraz z P. *Wieniawskim* P. *Dulken* Fortepjanista przy wykonaniu duetu *Moschelesa* na dwóch fortepianach. Słyszeliśmy także przy tej sposobności piękny głos mezzo-sopran Panny *Natalji Konarskiej*. Odśpiewała ona Arję z Opery *Fiorina*, i utwór P. *Wieniawskiego* p. n. *Pieśń wiosenna*, a odśpiewała z talentem i zupełnem zadowoleniem słuchaczy. W ogóle poranek ten zyskał ogólne uznanie od blisko tysiąca obecnych miłośników muzyki, i jeżeli co możnaby mu zarzucić, to chyba tylko zbyt długi program, chociaż piękność dzieł w jakie obfitował, nie dała prawdziwym znawcom poczuć tej długości. Drugi z kolei poranek, odbędzie się w następną Niedzielę.

Niniejszym podaje się do wiadomości PP. Dyletantów biorących czynny udział w wykonaniu utworów muzycznych na wieczorach Resursy Kupieckiej, iż pierwsza i druga próba symfoniczna odbędzie się przy zamkniętych drzwiach, jutro i pojutrze, to jest we Wtorek i we Środę, o 10ej z rana, w sali koncertowej Tivoli, przy ulicy Królewskiej, a trzecia i ostatnia próba, w Piątek o 12ej, w sali Resursy Kupieckiej.

Znana w Warszawie Śpiewaczka Szwedzka Pani *Henryetta Nissen-Saloman*, przybyła do Bruxelli, dla dawania koncertów.

W temże mieście Cyrk P. Franciszka *Loisset*, znane go w Warszawie, otworzył przedstawienia d. 3 b. m.

Jutrzejšie polowanie na Chojnowie w takim tylko razie nastąpi, jeżeli nie będzie mrozu. Zdaje się że się na ponowę zanosi.

Otwarty w magazynie P. *Zygardłowicza* na rogu ulicy Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, kredyt na garderobę, zamyka się, jak to ogłaszaliśmy, w programie jego, z dniem 10 m. b. m.; w roku zaś następnym otwiera się

z dniem 1ym Stycznia, i znów trwać będzie do dnia 10go Listopada 1860 roku. Celem zaś wyrobu zamawianej garderoby, Właściciel tego magazynu, zaopatrzył go we wszelkie zasoby i świeże i modne, a odpowiednie właściwej porze.

W ten Czwartek, otwartą jak się zdaje zostanie, Ciściwna P. *Conti*; a w Sobotę magazyn Braci *Brüner*, w gmachu Hotelu Europejskiego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli* 6-kroć, PP: *Dobroski* 8-kroć, *Troszel*, *Ziólkowski* 2-kroć, oraz Dyrektor Opery *Moniuszka*. — W Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Pan Stefan z Pokucia*, *Pan Rychter*; po Komedji *Dożywocie*, Panna *Świergocka*, oraz PP: *Królikowski* 3-kroć, a *Chomanowski* i *Boburkiewicz* po 2-kroć.

Pani *Amelja Hofert*, utrzymująca fabrykę parasoli i magazyn strojów, wyjechała w tych dniach zagranicę, w celu zaopatrzenia swoich magazynów, w najświetniejsze towary.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet: 1,009, 7,588, pszenicy czetw: 3,670, jęczmienia czet: 1,009, 7,588, owsa czet: 5,370, grochu czet: 618, gryki czet: 357, kaszy jęczmiennej czet: 433, maki żytniej czet: 357, pszennej czet: 516, kartosli czet: 2,082, siana fur 1,240, słomy fur 447.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: żyta czetw: rs. 4 kop: 71<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pszenicy rs. 7 kop: 94, jęczmienia rs. 4 kop: 18, owsa rs. 3 k. 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, masła pud rs. 8 kop: 10, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, kartosli czet: rs. 1 kop. 56. — Srowadzono w dniu 2 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 476, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 253, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 6, w ogóle sztuk 735, zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 601, wieprzy 700, cieląt i barany wszystkie, na liwerunek wioły sztuk 38; z bydła stepowego wyprowadzono sztuk 6; Częstochowy wołów sztuk 16, do Piotrkowa sztuk 6; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 29, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 12, z powrotem do domu jako niesprzedane na targu sztuk 21, pozostało remanentem wołów sztuk 10.

ANGLIA. Londyn, 30go Listop.: — Rodzina Królewska przenosi się 6go Grudnia z Windsoru do Osborna na dni 14. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski z małżonką, wyjeżdża w przyszłą Sobotę z powrotem do Niemiec. — Wczoraj, jak wiadomo, odbyło się pod przewodnictwem Królowej posiedzenie Rady tajnej w Windsorze. Uchwały na tem posiedzeniu powzięte, ogłoszone są dziś przez urzędową *Gazette* w formie dwóch proklamacji Królewskich. Pierwsza zwołuje Parlament, odroczonego do 15 Grudnia, na dzień 24 Stycznia, dla załatwienia rozlicznych spraw naglących i ważnych. Jest to zwykła forma, oznaczająca, że w powyższym terminie nie nastąpi już dalsze odroczenie. W ostatnich latach 10ciu, Parlament zbierał się zwykle w pierwszych dniach Lutego, przyspieszono zatem w tym roku jego zwołanie o dni 8 do 10. Druga proklamacja



cia ogłasza prolongowanie do 31 Stycznia, premjów, udzielanych majtkom do służby wstępującym. — Zapat w tworzeniu i uzbrajaniu kompanij strzelców ochotników, nie ustaje. Urzędnicy pocztowi, celni i inni, poorganizowali już między sobą bataljony. (St: Anz).

AUSTRIA, Wiedeń, 1go Listopada. — Feldmarszałkowie-Porucznicy: Hr. *Haller von Halerko*, Edmund *Xiaze Schwarzenberg*, *Xiaze Franciszek Lichtenstein* i *Benedek*, posunięci zostali, trzej pierwsi na Jenerałów jazdy, a ostatni na Feldceigmeistra. (Schl: Ztg).

DANIA, Kopenhaga, 1go Grudnia. — Stychać na pewno, że starania *Ammana Rottwitt*, w celu utworzenia Gabinetu, spełzły nateraz na niczem. Udał się on dziś, w towarzystwie *Radey Stanu Westenholz*, do Króla, do *Frederiksborg*. (St: Anz).

FRANCJA, Paryż, 30go Listop.: — *Monitor* ogłaszając o rozesłaniu not, uczynił to w sposób dość lakoniczny, używając wyrażenia, że noty te, mają na celu wyjednanie zebrania się Kongresu. Okoliczność ta, wywołała obawę, iż niektóre Mocarstwa nie porozumiały się jeszcze co do warunków i podstaw negocjacji, ale obawy te są mylne. W wypadkach takich zgoda zawsze poprzednio jest ułożona drogą dyplomatyczną, i oczekiwane odpowiedzi będą tylko prostą formalnością. Zwraca także uwagę publiczną to, iż *Monitor* nie wspomniał bynajmniej o celu w jakim Kongres zwołany będzie. — Dziś już można prawdopodobnie wskazać listę Pełnomocników, którzy zasiadają będą na Kongresie 1860 r. Ponieważ takowy odbędzie się w Paryżu, przeto przysyłać na nim ma Hr. *Walewski*. Drugim Pełnomocnikiem francuzkim zostanie zapewne, zwłaszcza po usunięciu się *P. Bourqueney*, *P. Banneville*. Brał on udział w traktatach *Zürichskich*, i dla tego obeznany już jest dokładnie z kwestjami, które na Kongresie rozstrząsane być mają. Wspominano także i o *P. Drouyn de Lhuys*, ale ten żyje zdaleka od zajęć urzęd., i wątpić należy, aby przyjął stanowisko drugorzędne obok Hr. *Walewskiego*. Auglja przez Lorda *Russel* i Lorda *Cowley*, Prusy przez Barona *Schleinitz* i Hr. *Pourtales*, a Austria przez Hr. *Rechberg*, i *Xięcia Metternich*. Inne Państwa mieć będą w Kongresie po jednym tylko Reprezentancie, a tym będzie odpowiedni Minister spraw zagranicznych lub Poseł w Paryżu. I tak: PAPIEŻ przysła Kardynała *Antonelli*, Neapol Hr. *Ludolf*, Hiszpanja *P. Mon*, Portugalia Vice Hr. *Paiva*, a Szwecja Barona *Adelward*. Co do Sardynji, ponieważ miała dwóch Pełnomocników na Kongresie w 1856 r. przeto i teraz zapewne żądać będzie tego przywileju. Dzienniki Turyńskie domagają się, aby Pełnomocnikiem pierwszym Sardynji, był Hr. *Cavour*; drugim niezawodnie będzie *P. Desambrois*. Obowiązki Sekretarza Kongresu, podobnie jak w 1856 r. obejmie *P. Benedetti*, Dyrektor spraw politycznych w Francuzkiem ministerstwie spraw zagranicznych. — Zdaje się, że bombardowanie fortu Marokkańskiego, przez statek Francuzki *Saint-Louis*, nie pociągnie za sobą żadnych następstw. Statek ten był zasypany strzałami, niewiadomo czy z umysłu czy przez pomyłkę, i użył słusznego prawa odwetu. Admirał Francuzki wystął stosowną depeszę o tym wypadku do Komendanta Tangeru. — Rząd rozwija wielką czynność, do wyprawy *Chifskiej*. 1,700 żołnierzy marynarki i 1,000 z armji lądowej już wyprawiono na miejsce przeznaczenia. — Zdaje się, że Cesarz nie

wróci do stolicy przedzej, jak około 6go Grudnia. — Robotnicy zaczynają się już zajmować przygotowaniem pałacu kryształowego na wystawę rolniczą 1860 r. — (In: Belg).

HISZPANJA, Madryt, 29go Listopada. — Marszałek *O'Donnell* przybył wczoraj rano do Ceuta, obejrzał obóz oszańcowany, i zatwierdził stanowiska zajęte przez pierwszy korpus armji. Armja rezerwowa i część drugiego korpusu, już także wylądowały, a Marszałek rozpocznie kroki zaczepne, jak tylko otrzyma materiał wojenny. — Rana Jenerała *Echague* nie jest niebezpieczną. Za trzy dni obejmie on znowu komendę. — Marszałek *O'Donnell* wczoraj także wykonał wycieczkę od strony Tetuanu. Maurowie, w znacznej liczbie ruszyli ku ujściu r. *Anghera*, a Marszałek chciał im odciąć odwrót. Ale trzymali się ciągle w oddaleniu i *O'Donnell* wrócił wieczór do obozu. — Maurowie obozują o 4 kilometry od *Serra-Bullones*. — W porcie Malagi spłonał statek *Genova*, mający na pokładzie zapasy wojenne i 150 mułów. Osada została ocaloną. (Nord).

WŁOCHY. — Z Turynu donoszą, że *P. Desambrois* został Prezesem Rady Stanu, a *P. Rebaudengo* Pomocnikiem Gubernatora Mediolanu. — Liczba wyborców wpisanych w Medyolanie dochodzi do 10,000. — Z Bolonji 25go Listopada donoszą, że *Farini* wprowadził tam prawo Sardyńskie wydalaające Jezuitów. Dobra ich od-dane zostaną pod administrację cywilną. (Schl: Ztg).

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 2go Grudnia. — Goście Pruscy wyjeżdżają jutro rano przez Calais do Bruxelli. — *Times* donosi, że Lord *Palmerston* będzie pierwszym, a Lord *Cowley* drugim reprezentantem Anglii na Kongresie.

PARYŻ, 2go Grudnia. — Mylną była wiadomość, że tylko Wielkie Mocarstwa mają być reprezentowane na Kongresie przez dwóch Pełnomocników. Każde Państwo będzie korzystało z tego samego prawa.

Margrabia *Lajatico* zmarł w Londynie.

Wczorajszy *Monitor* ogłasza następną depeszę Admirała *Romain Desfossés*: „Okręt linjowy *Bretagne*, *Algiesiras*, 26 Listop.: Wczoraj okręt linjowy *St-Louis* był ostrzeliwany z fortów leżących przy ujściu r. Tetuan. Uwiadomiony o tem upłynionej nocy, zmusiłem dziś rano, z czterema okrętami, oba forty do milczenia, a Marokkanie opuścili takowe. Jutro okręt *Foudre*, odpływa do Tangeru, dla żądania objaśnień od Ministra *El-Kalib*. Skoro sprawiedliwość wymierzona nam będzie, zajmie znowu w me stanowisko neutralne.”

J. C. W. W. KIEŻNA MARJA MIKOŁAJEWNA, wyjechała wczoraj do Nizy.

MADRYT, 1go Grud.: — Znaczna liczba Maurów atakowała 30go z. m. reduty po prawej stronie naszego obozu pod Ceuta. Nieprzyjacieli został odparty przez dywizję *Prassey*. — Marszałek *O'Donnell* dowodził. Ma-my ubitych z szeregów 120 ludzi; strata nieprzyjaciela jest daleko większą. — Reszta armji siadzie niezwłocznie na okręty w Maladze, *Algiesiras* i *Kadyxie*.

TURYN, 2go Grudnia. — *P. Ricasoli* spodziewany jest dziś w Turynie dla widzenia się z Królem. — Noty wzywające Piemont na Kongres, nadeszły. — Kongres ma się zebrać w Paryżu 5go Stycznia. (Nord, Schl: Zeit).



**ROZMAITOŚCI.** — W głębi gór Szkockich, znika ludność niemal już całkiem, a wyludnienie takie wzbudza uczucie tem przykreszjsze, zwłaszcza że klimat nie jest przecie tak ostry, a ziemia tak nieurodzajna, by się tam nie mogła utrzymać i wyżywić nierównie większa jeszcze ludność. Strony tamtejsze były też dawniej znacznie ludniejsze, i świadczą o tem nie tylko dzieje krajowe, lecz także i liczne szczątki domostw zrujnowanych, jakie się dotąd jeszcze w górach znachodzą. Wyludnienie zaczęło się od czasów Xieźnej *Sutherland*, która góralów ubogich poosiadła częścią u wybrzeży morskich, a po części zmusiła ich do wychodźstwa za morze, a mianowicie do Ameryki. Xieźna wyrugowaawszy ludzi, kazała sprowadzić liczne trzody owiec, a posiadacze większych majątków ziemskich poszli wkrótce za jej przykładem. Od lat dziesięciu musiały jednak i owce ustąpić jeleniom w tych puszczech. Polowanie na jelenie odbywa się w górach Szkockich bez psów gończych; strzelec przebiega pieszo i samosób lasy; i zakradać się musi na zwierzyne, gdyż jelenie są bardzo czujne, a każda trzoda ma rozstawioną straż swoją, pierzecha za najmniejszem szelestem i o kilka mil się oddala, tak, że strzelec nie już nie mógłby tego dnia spoliwać. Pierwszym więc warunkiem możliwości polowania tego jest zupełne opustoszenie kniei bardzo rozległych, z których ustąpić muszą nie tylko ludzie i owce, lecz nadto starają się wygubić i wszelkie ptastwo za pomocą kun i tym podobnych zwierząt, bo ptastwo spostrzeżga zakradającego się strzelca, zrywa się z gałęzi i tym sposobem ostrzeżga jelenie o grożącym im niebezpieczeństwie. Jeden już taki psotnik może strzelca pozbawić korzyści trudu całodziennego. Za to panuje też w górach głusza dzika i ponura; nie słychać żadnego prawie głosu żywego, a jeziora straszna, ciemną swą tonią i okolone gestami krzakami lub cienistymi drzewy przyczyniają się do tem większej jeszcze ponurości w tej puszczy. Knieje te utrzymują właściciele wielkich majątków ziemskich, i albo sami trudnią się polowaniem, albo wynajmują je za cenę wysoką Anglikom bogatym. Modny to bowiem teraz zwyczaj wyższego towarzystwa angielskiego oddawać się tej rozrywce, i wielu jest takich, co przepędza miesiąc, dwa lub więcej miesięcy, w chatkach murowanych między górami, znosi wszelki trud, i cierpliwie wystawia się na słońce i nudy, byle tylko powiedzieć za powrotem do Anglii: „Polowałem na jelenie w kniejach Szkockich.”

## PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Czajkowski Józef Ob: z Hrubieszowa nr 601; Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 613; Polanowski Stan: Ob: z Wielkiego nr 414; Starzyński Alex: Ob: z Łęczycy nr 495.

Wyjechali: Drucki-Lubecki Edw: Xiążę do Gub: Grodzieńskiej, Niezabitowski Bazyl Radea Dwora do Brześcia Lit.; Woroniecki Bal: Xiążę do Głiech.

Przyjechali koleją żelazną: Grabowski Sew: Hr: z Wrocławia nr 1345; Xiążę Rasterski Fran: Prowincjał XX. Pijarów z Krakowa nr 74; Xiążę Urasow Leonid Sekretarz Gub: z Wenecji nr 1.

Wyjechali koleją żelazną: Buczynski Grzegorz Radea Kol: do Bruzelli; Lubieński Fran: Hr: do Krakowa; von Minciaki Radea Dwora do Munich.

## DONIESIENIA.

**OSOBA** potrzebna jest do udzielania nauk i do przysposobienia malej Panienki, do Instytutu, do drugiej klasy, za mieszkanie i życie; wiadomość przy ulicy Siennej Nr 1491, dom Horna, na dole, po prawej ręce od frontu.

**BANK POLSKI.** — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Grudnia r. b., o godzinie dwonastej w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje złożone się mające, na dostawę dla Zakładu Walcowni w Irenie, w Powiecie Zamoyskim, Gubernji Lubelskiej położonego, **Drzewa** opałowego sosnowego szczapowego, szezeńi 3,187 1/2, czyli sążni półkubicznych po 108' miary Polskiej z nadmiarem 3' na uschnięcie, sztuk 12,000 wyrażnie dwanaście tysięcy, a to na potrzebę roku 1861. — Sążnie te winny być wyrębane, potrzebne roku 1861. — W lesie do uschnięcia ustawione, w czasie od 1 (19) lutego do końca Maja roku przyszłego 1860. Zwózka zaś ich i ustawienie na wskazanych placach Zakładu, rozpoczętą być winna od 1 Października roku przyszłego, a ukończoną do 1 Lipca 1861 r. — Cena do licytacji za dostawione się sztem entrepreneur na place Zakładu sążnie ustanawia się: Za sążen kubiczny miary Rossyjskiej Rs. 4 kop: 40 czyli za sążen półkubiczny miary Polskiej szczapowy, sosnowy, wyrębany Rs. 1 kop: 17, wyrażnie Rubli srebrem jeden kopiejek siedemnaście. — Kontrakt zawarty będzie z podejmującą się dostawę drzewa za najniższą cenę. — O należytosci cym się dostawy drzewa potrącony będzie jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Braterskiego, nadto przedsiębiorca poniesie kosztą ogłoszeń o licytacji. — Vadum do licytacji w gotowiznie, Listach Zastawnych lub innych papierach krajowych, procentowych stawieć się mające, oznacza się na Rs. 1,403, Vadium utrzymującego się przy licytacji pozostanie aż do upełnienia dostawy jako kaucja, a nie utrzymującym się zwrócone po licytacji powrócone zostanie. — Deklaracje opieczetowane napisane bez żadnych skrobań, przekreśleń lub poprawek będąc sowne do własnych rąk Prezesa Banku, przyjmowane będą od mających chęć podjęcia się dostawy drzewa, do dnia 7 (19) Grudnia r. b. godziny 12ej w południe; później zaś złożone lub nie w należytej formie napisane, przyjęte nie będą. — Blizsze warunki dotyczące tej licytacji, oraz wzór do Deklaracji, przejrzeć można każdodziennie wyjawszy dni Świąteczne w godzinach biurowych u Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, i na gruncie w Kancelarii Zakładu Walcowni w Irenie. — Za Prezesa, Vice Prezesa, Rzeczywisty Radea Stanu, S. Szemioth. — Naczelnik Kancelarii, Radea Kolegjalny, G. Radyński.



Jako Obrońca Maurycego Gasiorowskiego, współwłaściciela Nieruchomości Nr 613, Hotelem Angielskim zwanej, w Warszawie, przodanej, donoszę, iż **Nieruchomość** Nr 613 sprzedana zostanie w drodze działów, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1859 r. o godzinie 4ej po południu, na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed W. Wiśniewskim Assessorem Trybunału. Licytacja zacznie się od 2/3 części taksy, to jest od Rs. 79,525 kop: 41. Vadium żądane jest Rs. 4,500. Warunki przejrzeć można u W. Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy popierającego sprzedaż. — Marcelli Pawłowski Patron.



**Rubli 10,000** jest do ulokowania, na 1szy Numer hypoteki domu położonego przy ulicy pryncypalnej bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Handlu Wgo J. L. Flatau, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

## CZEŚĆ WSI KAMIENIA GÓRNEGO

Lit: **D** w Okręgu Brzezińskim Powiecie Rawskim położona, a oddalona od Stacji Kolei Żelaznej Rogów, o 7 wiorst, od miast Brzezin i Główna o wiorst 7, od Łowicza, Łodzi, Zgierza o wiorst 21; mająca wysiewu Oziminy korcy 62, jest do sprzedania z wolnej ręki. — O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u właściciela zamieszkałego w wsi Wale, 7 wiorst od Rawy.

**POSADZKI** suchej do sprzedania sztuk kilkadziesiąt, jest nowiej, Dębowej, Przemianowej; cena sztuki po kop: 50. Kto by sobie życzył ugodzić się o ułożenie takowej posadzki w pokojach, takową układa się po kop: 60. Wiadomość o sprzedaży powziąć można u Stolarza Józefa Rettynger przy ulicy Preł szerokiej pod Nr 255, w bliskości zabudowań XX. Dominika-nów w Warszawie.



**Delegowany Kassjer Miasta Mszczonowa.** — Zawiadamia się każdego kogo to interessować może, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. w biurze Magistratu Miasta Grodziska przed delegowanym Kassjerem Miasta Mszczonowa, jako Sekwestratorem, Reskryptem Wo. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 10 (22) Października r. b. Nr 33,540, odbywać się będzie publiczna głośnie licytacja zaraz za gotowe pieniądze, na sprzedaż **120 korey Pazenicy i 150 korey Żyta**, zasekwestrowanych na poczet podatków Skarbowych w sumie Rs. 1,040 kop: 48 1/2. — Z. Pietruszkiński.

**WYJEŻDZAJĄCY** w tych dniach do Charkowa i Kijowa, życzę znaleźć Towarzysza podróży na wspólny koszt; bliższą wiadomość powziąć można w Magazynie Wyróbów Nowotnego archa Henigera et Comp., przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, w domu W. Bruna.

**SUMMARY:** Rs. 15,000, 10,000, 7,500, 4,500, 3,000 i 1,000, potrzebne są do wypożyczenia na Iszy Numer hypoteki domów murowanych w Warszawie. Bliższą wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 733, na 2m piętrze, z rana do godz. 11ej, bez pośrednictwa osób trzecich.

## BARANY SKAKUNY

w Owczarni oryginalnych Merynosów Hrabiego Zierotin w Pruss w Królestwie Prus, Szlaku, w Obwodzie Nimpsch, będą od 25 Listopada r. b. na sprzedaż wystawione, mniej więcej 80 sztuk, dwu i trzy-letnich **BARANÓW SKAKUNÓW**. Sprzedają się mające Barany, wyszczególniają się nie tylko czystą i szlachetną krwią rasową, siłą i mocną budową, lecz i obfitym i mocno zarosniętym runem, jak niemniej baranów, doskonałą welną i szczególną zdolnością niewyrządzania się. Szanowni Amatorowie raczą się zgłosić pisemnie lub osobiście u podpisane go. — Pruss leży trzy mile od Górno-Szlazkiej Stacji Kolejnej Ohlau, 1 milę od Strehlen. Pruss dnia 10 Listopada 1899.

**A. C. MAYER**, Dyrektor Dóbr.

## ARMINA FRUH,

### MUZYKALNE ABCADÉ,

czyli łatwy i nieomylny wykład o tonacjach, interwałach, akordach, do kształcenia się *bez pomocy Nauczyciela*, na tablicach ruchomych, wskazujących od razu *wszystko*, co z gramatyki muzycznej konieczne wiadzieć przystoi każdemu, choćby najmniej muzykalnemu. Wykład plastyczny, dogodność metody, zalecają dzieło to w najwyższym stopniu, i pod wieloma względami, zastępują szeroko rzeź traktujących Książek teoretycznych. Cena tablic i objaśniającej je Książeczki, rs. 2 kop: 25. Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Składzie Fortepjanów zagranicznych Juliusza Hermana, przy ulicy Miodowej Nro 484.

## CUKIER W GŁOWACH

Funt po kop: 15 i pół,

**MACZKI KAMIEN** po Rs. 3.

**L. KRUPCKIEGO.**

**ALTO** syberyjskie, szynielowa robota, obszerne, Rymskimi barankami podbite, z kołnierzem bobrowym (malpin), zdane do podróży jak i do biasto, bardzo mało używane, złożono do sprzedaży u Irwina Kościłka, w domu pod Nr 737/8 przy rogu ulicy Rymarskiej i Leszna, na 2m piętrze, obok Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

## BRONY WIRUJĄCE

Nadeszły już do **ZAKŁADU ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LESNEGO** podpisanych. — Osoby które takowe zamówiły, raczą po odbiór ich zgłosić się.

**Ostrowski i Spółka,**

w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742, wprost Komisji Skarbu.

**ZAKŁAD** mój **JUBILERSKI**, przy ulicy Senatorskiej od lat 16u istniejący, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, niniejszem mam honor polecić, jako też na nadechodzące Święta, zapatrzyłem w różnorodne Wyroby Złote, Brylantowe, Fabryki własnej, podług najświeższych wzorów zagranicznych wykończonych; jako to: Bransolety, Brosze, Kołczyki, Łańcuszki, Spilki, Kofie, Pierścionki, Pierścionki, Spilki do kieszek, oraz Zegarki z Fabryki Patka i innych celniejszych, i wiele innych t. p. w fach Jubilerski wchodzących przedmiotów, tak od cen wyższych ozdobionych brylantami i innymi prawdziwymi kamieniami, aż do najniższych, a to wszystko po cenach bardzo przystępnych; zarazem mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż znaczną część tychże Wyróbów, przydatych na podarunki, z okazji Świąt oddzieliłem, które po cenie li tylko kosztu sprzedawać będę. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, odwiedzająca Magazyn mój, zechce korzystać z tego; przyjmuję również obstalunki, tak robót złotych, jako i brylantowych, oraz i naprawy tychże. — A. Wiediger.

## MAGAZYN WARSZAWSKI W RADOMIU

Zawiadamia się Szanowna Publiczność, iż do Magazynu Warszawskiego w Radomiu, nadszedł świeży transport Towarów, a mianowicie: Kortów, Sukna, Syberyj, oraz w najświeższym guście Kamizelek, Chustek, Szalików, Kapeluszy, Męzek, Ceraty, Rolet do okien, Dywanów, wyróbów angielskich, jak również i krajowych; obok tego, w powyższym Magazynie znajduje się znaczny zapas Obrazów olejnych, po cenach umiarkowanych, i przyjmują się obstalunki na Obicja Pokoi, oraz dostać można Herbaty Chińskiej. — Magazyn Warszawski pod firmą **Norberta Płońskiego**.



**PIANINO** Paryżkie, w jak najlepszym stanie, palisandrowe, z mocnym i przyjemnym tonem, które się równa z celnymi Fortepjanami w tonie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość pod Nr 99, wprost Zamku, na 2m piętrze, widzieć go można od godziny 10ej z rana, do 4ej z południa.

## DO HANDLU

### LEONA KRUPCKIEGO

przy ulicy Leszno,  
nadszedł świeży transport

## BAKALJI

WYBOROWYCH.

## PAPIER STEPOWY I KARTY

TUDŻEŻ

**KOPERTY I MARKI POCZTOWE.**

SPRZEDAJĄ SIĘ W KANTORZE LOTERII I WEKLU

## A. WERTHEIM,

przy ulicy Miodowej, pod filarami Nr 497a.  
W tymże Kantorze nabyć jeszcze można **Losów kupnych**, do 5ej Klasy 94ej Loterii, której ciągnięcie w d. 6m b. m. rozpoczyna się.



**FORTEPIAN** mahoniowy o sześciu okta-  
wach, do sprzedania za Rs. 50, w domu pod Nrem  
1298 lit: A, przy ulicy Nowy-Swiat; wiadomość u  
Lokaja Tomasza.

**PP. KAPITAŁIŚCI**, zyczący korzystać  
nie ulokować **SUMMY** swoje, na hypotekach  
Domów w Warszawie, albo Majątków ziemskich,  
raczą zgłosić się do **KANTORU HANDLU** przy  
ulicy Śto-Jerskiej Nr 1775.

Tamże są **SZTUKI DUŻE** od wina, od 100  
do 160 garncy objętości mające, do sprzedania.

**SZAFY** dwie duże, są do sprzedania przy ulicy Podwale pod  
Nr 526, na 1m piętrze w oficynie, jedna głęboka na półtora łoka-  
cia, druga może służyć za Wystawę przed sklepem; także jest  
duża Prasa, która może być użyteczna dla Siodlarza lub Inroliga-  
tora; wiadomość u Pana Droese, Bandażysty.

**MEBLI** mahoniowych garnitur do sprzedania, Sto-  
liki do kart, Konsola, Fotel, oraz Łóżka masyw maho-  
niowe, Stoliczek do roboty, Komoda jesionowa, Umy-  
walka, Toaletka mahoniowa i mały Kredens. Bliższa  
wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 B, u Stróża.

**SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH**  
przy ulicy Długiej, w domu zwanym Elerta pod  
Nrem 543 (nowy 10).

Poleca się szano: Publiczności doborem najlepszych  
**WĘGLI** Krajowych, z Rządowego Górnictwa  
w Dąbrowie, oraz z najlepszych Kopalni Szlązkich,  
po cenach umiarkowanych, ręcząc za rzetelność mia-  
ry i spieszna odstawę.

**POKOJ** dwa z Przedpokojem, Kuchnią angielską, Piwnicą,  
Komórką i Górą wspólną, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539, na  
1m piętrze od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku, za Rs. 180  
rocznie, lub kwartalnie Rs. 45; wiadomość u Właściciela mie-  
szkającego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 324, przy Maglach.

## Obstalunki na Drzewo

### OLSZOWE I BRZOSZOWE.

Zupełnie suche i zdrowe, w szepach przyzwoitej  
grubości, długich: pierwsze łokci 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> drugie łokci 3,  
a ułożonych w sążnie na wysokość i szerokość łok: 3,  
po cenie umiarkowanej, z odstawą, która przez Pisa-  
rza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należyć  
dozorowaną i w czasie najrychlejszym uskutecznia-  
ną bywa, przyjmują się: w Kantorze Głównym Lo-  
terji ulica Nowy-Swiat Nr 51; w Drukarni Kurjera  
Warsz.; u P. Głazsterna Zarządcy Bazaru ulica Gra-  
niczna Nr 969; w Handlu Win P. Sommera ulica Dłu-  
ga Nr 580 i u P. Nussbauma w Kantorze Loterji Nr  
2261 na Nalewkach.

**POKOJ** porządny przy familji z oddzielnym wehodem,  
jest do wynajęcia każdego czasu, z Meblami, Fortepja-  
nem nowym o 7u oktawach, na 1m piętrze od frontu,  
w środku miasta, a nawet może być z usługą i opalem,  
dla porządnej Osoby, a mianowicie dla Damy przyjeżdżaj, której  
nawet gdyby się podobało, to może mieć zarazem Towarzystkę z  
młodej Osoby z prowincji, dobrze wychowaną. Zarazem jest do  
ulokowania na hypotekę, Rs. 9,500, z dnem 15 Grudnia r. b., bez  
pośrednictwa osób trzecich; niemniej potrzebne są zaraz 9,000 i  
15,000 Rs. na hypotekę w Warszawie. Wiadomość pod Nr 16  
przy ulicy Piwnej, naprzeciwko Kościoła, na 1m piętrze od frontu,  
jak dzwonić; zastać można z rana od godz: 9ej do 12ej, z połu-  
dnia od 2ej do 4ej.

Biedna Służąca idąc do Magla w dniu 3 b. m. między go-  
dziną 5tą a 6tą wieczorem, zgubiła niewiadomym sposobem  
**TRYKOTY** koloru szarego. Laskawy znalazca przez  
wzgląd na biedną Służącą, zechce takowe zwrócić pod Nr 6  
do domu Wgo Rwiatkowskiego, na 3e piętro, a prócz wzgie-  
rzości, otrzyma nagrodę.



Nagrody Rs. 100.— Dnia 7 Listopada r. b. po-  
lując w kniejach do Dóbr Troszyn w Powiecie O-  
strołęckim należących, skradzionym został z kutej  
Ogar czarny, podpalany, lat trzy mający; kto więc  
doniesie lub go przyprowadzi do wsi Chrzanowo, graniczącej  
z miastem Maków, w Powiecie Paltuskim leżącej, otrzyma po-  
wyższą nagrodę.



Dnia 28 z. m. wieczorem, przy ulicy Marszał-  
kowskiej lub innej przyległej, zginał młody biały  
**DELEK** czarny, mający piersi i nogi białe.  
Kto odprowadzi go pod Nr 1306 (52) przy ulicy  
Nowy-Swiat, do gospodarza domu, otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 2.  
Dziś rano wysokość wody na Wile, stóp 2 cali 6. (Ubywa).

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jatro, Kobiety z kamienia.

Dziś **CYRKA** P. Carré.

**TIVOLI.** Dziś wieczór Muzykalny pod osobistą dyрекją P.  
E. Bach. Program z wykładowych dzieł złożony i obszerny: na  
zakończenie odegrany będzie Rorzyki Bachusa, wielki GALOP  
(Gunga) ze śpiewami. Początek o godz: 7ej. Oddzielnie wejście  
do Salonu od ulicy Królewskiej w dziedzińcu na prawo, gdzie  
wskaże napis: „Wehód do Salonu Koncertowego Tivoli”. — Jatro  
taż Zabawa, początek o godz: 7ej.

Od dnia dzisiejszego, to jest od Poniedziałku, w Salonie maj-  
szym i ocieplonym **DOLINY SZWAJCARSKIEJ**. Or-  
kiestra pod dyрекją J. Fuchs, grywać będzie każdorazie od go-  
dziny 4ej doborowe dzieła, zaś w Niedziele i Święta od godz: 5ej.

## Muzyka P. Jacobiego.

Dziś i w dni następne, grać będzie na Skrzypcach z to-  
warzyszeniem Violonczelli, Fletu i Fortepjanu, najnowsze  
utwory tegoczesnych kompozytorów Pan **JACOB** i w nowo-  
urządzonym Zakładzie **WAWIAŃ WARSZAWA**  
ulica Nr 605 ulica Bielańska naprzeciw Hotelu Lipskie-  
go, na 1m piętrze od frontu, w którym znajdują się dwa  
nowe regularne **BILARDY**; wszystkie **Piwa** krajowe  
zagraniczne w osobnym Salonie; doborowe Trunki, Przekaski  
i rychła usługa, przy oświetleniu całego Zakładu **gazem**.  
z Tu porządnie umeblowanych Salonów składającego się.

**U LASZKIEWICZA** przy ulicy Miodowej pod Nr  
490, od dziś codziennie Wielkie Muzykalne Wieczory; od go-  
dziny 7ej wieczór, nowo sprowadzona **ORKIESTRA** z Berlinu  
złożona z 12u doskonałych Artystów pod Dyрекją **P. Ale-  
sandra**, znanego za graucią jako zdolnego i wielce ulubione-  
go Dyrektora, który będzie miał honor i tu w Warszawie w wy-  
spomnianym Lokalu, po raz pierwszy dać się słyszeć. Za  
wspomnianym Lokalem, opłata zostawia się podług  
upodobania Szanownej Publiczności. — Przy tej sposobności  
gospodarz miejscowy ma honor polecić się wyborcom **Piwa**  
które dziś jako najdoskonalsze, jest znane z Fabryki **PP. He-  
berbusch, Schiele et Klawe**.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu **L. Kropkelego**  
na Lesznie, wprost Rymarskiej, sztuka po kop: 4.  
Do Handlu **T. CZABAN**, w gmachu Teatralnym, nadchodzi  
świeże wyborowe **OSTRYGI**.

**OSTRYGI** wyborowe świeże codziennie, nadchodzą do  
Handlu **A. Stepkowskiego** Nr 473e, wprost Teatru.

**OSTRYGI** świeże codziennie nadchodzą do Handlu **Józefa**  
**WOLFFIN** Nr 547a ulica Długa.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu **Rajtarskiego** (dawniej Gosty-  
ulica Senatorska.